



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

KOMENTARZ

Nr 29, 8 maja 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski

Sebastian Płociennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Szczyt Unia Europejska – Bałkany Zachodnie w cieniu pandemii

Tomasz Żornaczuk

Szczyt Unii Europejskiej i Bałkanów Zachodnich, który miał odbyć się w Zagrzebiu, zorganizowano 6 maja w formie telekonferencji. Skupił się on na pomocy Unii dla Bałkanów Świadczy to nie tylko o potrzebie chwili, lecz także o słabej dynamice procesu rozszerzenia UE. w związku z pandemią COVID-19.

Dlaczego zwołano szczyt UE – Bałkany Zachodnie?

Chorwacja zaproponowała zorganizowanie spotkania w Zagrzebiu podczas poprzedniego szczytu UE – Bałkany Zachodnie w Sofii w maju 2018 r. Podobnie jak tamto wydarzenie, szczyt w Chorwacji – sprawującej prezydencję w Radzie UE – miał ożywić [integrację europejską Bałkanów, która w ostatnim czasie spowolniła](#) zarówno ze względu na opieszłą transformację w państwach regionu, jak i m.in. zastrzeżenia Francji do polityki rozszerzenia. Spotkania liderów państw UE i Bałkanów Zachodnich były zwoływane rzadko i zwykle wiązały się z decyzjami strategicznymi. Szczyt w Zagrzebiu w 2000 r. po raz pierwszy przedstawił perspektywę unijną dla regionu, a potwierdził ją szczyt w Salonikach w 2003 r. Do tego pierwszego miał symbolicznie nawiązywać szczyt w Zagrzebiu w 2020 r.

Jaki był wpływ pandemii na szczyt?

Pandemia wpłynęła na formułę spotkania. Na początku kwietnia Chorwacja poinformowała o przesunięciu go na czerwiec. Ostatecznie odbyło się terminowo w formule telekonferencji. Walka z COVID-19 rzutowała także na treść deklaracji końcowej. Uwypuklono w niej solidarność UE z Bałkanami w dobie kryzysu i wsparcie warte ponad 3,3 mld euro na rzecz zwalczania pandemii i ożywienia gospodarczego po jej ustaniu. Podkreślono, że pomoc ta znacząco wykracza poza dostarczoną regionowi przez jakiegokolwiek innego partnera oraz że fakt ten zasługuje na upublicznienie. Jest to bezpośrednio odniesienie do działań przede wszystkim Serbii. Jej władze celebracyjnie przyjmowały pomoc z Chin i Rosji, w przeciwieństwie do unijnej. Z kolei kontrolowane przez władze media – nie tylko państwowe – potęgowały ten przekaz.

Co ustalono na spotkaniu?

Postawy takie jak Serbii przełożyły się na podkreślenie w deklaracji końcowej współpracy w zwalczaniu dezinformacji i innych działań hybrydowych. Dokument wskazał wprost, że wiarygodność zaangażowania bałkańskich rządów w integrację europejską zależy nie tylko od wdrożenia reform, lecz także od klarownej komunikacji ze społeczeństwem. Potwierdził także, że Unia chce działać na rzecz włączenia Bałkanów do ambitnych celów klimatycznych UE. Ponadto deklarował wzmocnienie współpracy w tradycyjnych dziedzinach, w tym praworządności, zwalczania przestępczości zorganizowanej i korupcji,

bezpieczeństwa – także energetycznego – i migracji. Jednocześnie deklaracja potwierdziła poparcie dla unijnej perspektywy Bałkanów.

Jaka jest dynamika rozszerzenia UE o Bałkany?

Dynamika procesu jest słaba. Po pierwsze, wpłynęło na to opóźnienie o niemal dwa lata decyzji Rady o rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych UE z Albanią i Macedonią Północną. Nastąpiło to w marcu 2020 r., choć rekomendacja KE i postępy w dialogu macedońsko-greckim pozwalały Radzie na podjęcie takiej decyzji już w czerwcu 2018 r. Zwłokę tę spowodowały zastrzeżenia Francji do polityki rozszerzenia. Po drugie, o słabej dynamice stanowią przedłużające się negocjacje Czarnogóry, która od 2012 r. zamknęła wstępnie tylko 3 z 35 rozdziałów negocjacyjnych, oraz Serbii, która od 2014 r. zamknęła 2 rozdziały. Co więcej, postępu nie zwiastują tegoroczne rankingi, w których kraje te odnotowały regres: zajęły najgorsze miejsca w regionie w dziedzinie wolności prasy, a Freedom House uznał je za reżimy hybrydowe, w czym dołączyły do pozostałych państw Bałkanów Zachodnich.

Jakie znaczenie ma rozszerzenie UE na Bałkanach dla polskiej polityki zagranicznej?

Rozszerzenie Unii ma znaczenie wobec nadrzędnego celu polityki zagranicznej Polski, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa, także w najbliższym sąsiedztwie UE, m.in. poprzez integrację euroatlantycką. Polskie zaangażowanie w integrację Bałkanów rośnie. W ostatnich dwóch latach wpłynęło na to także przewodnictwo Polski w procesie berlińskim i jego szczyt w Poznaniu w 2019 r. Rząd mobilizował Radę UE – m.in. we wspólnych działaniach z partnerami wyszehradzkimi – do przyjęcia pozytywnej decyzji w sprawie Albanii i Macedonii Północnej oraz wspierał reformy w tych krajach, m.in. dzięki instytucjonalizowanej współpracy dwustronnej. Deklaracja z Zagrzebia pokazuje, że – poza wzmocnieniem praworządności – państwa bałkańskie będą potrzebowały dobrych praktyk także m.in. w zakresie polityki klimatycznej i zwalczania dezinformacji.